

Zamek z piasku

Pewnego dnia Jacek, Paweł i Marysia poszli na plażę. Nie za bardzo jednak wiedzieli, co mogli by robić. Na początku strasznie się nudzili, ale po chwili Marysia zobaczyła stoisko z zabawkami do piasku. Od razu zaciągnęli tam rodziców i prosili, aby rodzice kupili je im. Po dłuższej chwili namawiania dostali swoje upragnione zabawki do piasku, za pomocą których mieli zamiar wybudować wspaniały zamek z chorągiewkami i kolorowymi kamykami. Dzieci grzecznie podziękowały rodzicom i jak najprędzej pobiegły bawić się w piasku. Z radością sypały piasek śliczną, nową, niebieską łopatką do ślicznego, nowego, czerwonego wiaderka. Gdy dzieci wygładziły piasek znajdujący się w wiaderku, przewróciły je do góry nogami, a raczej do góry dnem. Wstrzymując dech w piersiach i z wielkim podnieceniem powoli podnosili wiaderko, ale wtedy stało się coś dziwnego. Piasek zaczął wysypywać się z wiaderka, co bardzo zadziwiło dzieci. Zamek nie wyszedł. Jednak zawiedzione dzieci nie zamierzały się poddać i spróbowały jeszcze raz. I znowu nasypały piasek śliczną, nową, niebieską łopatką do ślicznego, nowego, czerwonego wiaderka. I znowu wstrzymując dech w piersiach i z wielkim podnieceniem powoli podnosili wiaderko, lecz wtedy znowu stało się coś dziwnego. Piasek znowu zaczął wysypywać się z wiaderka. Zawiedzione dzieci postanowiły jeszcze spróbować ten ostatni raz. I znowu nasypały piasek śliczną, nową, niebieską łopatką do ślicznego, nowego, czerwonego wiaderka. I znowu wstrzymując dech w piersiach i z wielkim podnieceniem powoli podnosili wiaderko, ale i tym razem stało się to samo. Wtedy Marysia coś odkryła. Gdy chciała rzucić w Jacka ciepłym, suchym piaskiem, tym z wierzchu, kulka nie chciała się uformować, lecz, gdy próbowała zrobić to samo z zimnym, mokrym piaskiem, tym, który leży trochę głębiej jej kulka rozpadła się dopiero na głowie Jacka. Wtedy dzieci zrozumiały, że aby zbudować ładny zamek, trzeba użyć mokrego piasku, a nie tak jak oni suchego. Tym razem dzieci spróbowały napełnić swoją śliczną, nową, niebieską łopatką swoje śliczne, nowe, czerwone wiaderko mokrym, chłodnym piaskiem. Rezultat był zadziwiający. Wyszedł im wspaniały zamek z piasku, do którego dobudowali mnóstwo wieżyczek, oczywiście z mokrego piasku.

Bajkowiec